Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 29 STYCZNIA 1938. — L — Nr. 13

Zawsze ta sama połowiczność i niekonsekwencja w stosunku do Zydów ze strony obecnego reżimu.

W całym postępowaniu obecnego reżimu widzimy dziwne jakieś **niezdecydowanie**, chwiejność, kierowanie się raz w prawo, raz w lewo, krok naprzód, krok wstecz, brak konsekwencji i stanowczości. Mieliśmy tego dowody znów ostatnio podczas obrad komisji budżetowej nad budżetem Ministerstwa spraw wewn. **w kwestji żydowskiej.** Referent poseł Wojciechowski zajął bardzo wyraźne stanowisko w kwestji żydowskiej. Oświadczył on:

„— Zabierzcie z Polski Zydów, którzy tu przyszli z Rosji jako czasowi goście, a których my dłużej żywić nie możemy!

— Obywatelstwo polskie, jakie Zydom napływowym nadano — uzupełnia — trzeba traktować jako czasowe. Dziś, kiedy dusimy się sami we własnym kraju, musimy tym Zydom gościnność wypowiedzieć.“

Powiedzenie to stanowcze ze strony posła obozu rządowego zdawało by się nie pozostawiać żadnej wątpliwości, jak postąpić, żeby się pozbyć Zydów. A jak na to zareagował p. premier Składkowski? Otóż powiedział on tak:

„Zachodzą w Polsce przemiany społeczne i ekonomiczne — mówił premier — które dokonywałyby się również, gdyby Zydów nie było w Polsce. To znaczy podwyższenie poziomu życia chłopa polskiego drogą przejścia do miast. Te wyższe wartości ekonomiczne muszą być nie tylko nie powstrzymywane przez rząd polski, ale popierane, bo to są wartości wyższe, ekonomiczne narodu polskiego. Dalej Zydzi muszą zrozumieć tę sytuację, muszą zrozumieć, że walka ekonomiczna z nimi nie jest naruszeniem ich praw ani też nie jest atakowaniem ich, jako obywateli państwa”.

Muszą to — wywodził premier — zrozumieć nie tylko Zydzi polscy, ale i zagraniczni, którzy mieszają się do naszych wewnętrznych spraw.

„To mieszanie się — stwierdza premier — jest często robione w duchu agresywnym i aroganckim i wcale nie przyczynia się, by uspokoić dążenia społeczeństwa i rządu polskiego. Dlatego uważam tego rodzaju mieszanie się za obrażające poczucie państwowości polskiej wszystkich obywateli — i Polaków i Zydów — a za szkodliwe dla społeczeństwa żydowskiego”.

Z oświadczenia powyższego premiera wynika, że

1. **uznaje on walkę ekonomiczną z Zydami;**
2. **będzie popierał proces polszczenia miast** przez przesiedlanie mas chłopskich do ośrodków miejskich i przemysłowych;
3. **przeciwstawi się interwencji** Zydów zagranicznych i ich przyjaciół w tych sprawach,
4. **natomiast stoi na stanowisku jednakowych praw dla wszystkich obywateli państwa, a więc jest przeciwny zastosowaniu specjalnych ustaw w stosunku do Zydów.**

Aby pod tym względem nie było żadnych wątpliwości, p. premier oświadczył dosłownie:

„Stwierdzam kategorycznie niezłomną wolę rządu polskiego pójścia dalszą drogą życzliwości, jednakowych praw dla wszystkich obywateli państwa oraz drogą utrzymania spokoju”.

Jak z powyższego widać, rząd premiera Składkowskiego postawił krok naprzód w sprawie żydowskiej, ale i tu tego kroku „naprzód” nie dokonał. Bo cóż znaczy walka z takim zalewem żydowskim jak w Polsce w ramach równości praw **dla wszystkich** obywateli państwa, a więc i dla Zydów, a jedynie na drodze walki ekonomicznej? **W Niemczech** przy pół mil. Żydów w stosunku do 70 mil. ludności **Hitler** mimo tak rygorystycznych **zarządzeń** administracyjnych i przy pomocy **ustaw wyjątkowych** jeszcze się nie zdołał całkiem uporać z niebezpieczeństwem żydowskim, a jak my w **Polsce**, mając na 34 mil. ludności — **5 mil.** Żydów, na tyle ich bowiem trzeba liczyć, coprawda statystyka podaje tylko 3 i pół mil., ale trzeba wiedzieć, że dużo Żydów w Polsce przy spisie podaje się za Polaków — chcemy się ich pozbyć **bez użycia środków ustawowych?**

Pewno, że nie może tu chodzić o środki gwałtów wobec Żydów, bo tego zakazuje nam etyka **chrześcijańska**, ale **koniecznem** jest **zmusić** Żydów poza walką ekonomiczną i drogą ustaw wyjątkowych **do emigracji z Polski.** Sama walka ekonomiczna nie wystarczy, a nawet wątpliwe jest, czy w ogóle doprowadzi do celu. W tej walce ekonomicznej Żydzi z zagranicy, najwięksi kapitaliści świata, będą hojnie **wspierać swych ziomków** w Polsce, — celem zniszczenia polskiej konkurencji — a element polski, jak wiadomo, pod względem zasobów pieniężnych jest b. słaby w **stosunku** do Żydów. I tu więc znów widzimy połowiczność, brak **konsekwencji.** Nie widzimy bowiem najmniejszej racji, dlaczego, jeżeli się już dopuszcza walkę ekonomiczną, cofać się przed użyciem ustawowych praw wyjątkowych przeciw Żydom, jak to np. obecnie czyni Rumunia. To też po takiej polityce obecnego reżimu w stosunku do Żydów nie możemy się absolutnie spodziewać skutecznego rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce i musimy iść własnymi drogami celem doprowadzenia w Polsce do **ustroju narodowego,** który jedynie gwarantuje pomyślne rozwiązanie sprawy żydowskiej.

Zydzi nie chcą emigrować z Polski — chcą „przetrwać”.

Przeciw wywodom referenta w komisji budż. o emigracji żyd. wystąpił pos. Żyd Sommerstein.

Oświadczył on, że Żydzi przymusowo Polski nie opuszczą. Czują się tu na własnej ziemi i w swej masie mieszkają w Polsce dłużej od wielu rodów w polskich. Madagaskar, twierdzi poseł żydowski, w ogóle **nie nadaje się** dla Zydów. Zapewne dlatego, że tam trzeba ciężko pracować, do czego nie nadają się Zydki, tylko „goje”. Radzi poseł Sommerstein bezczelnie, aby Madagaskar otworzyć dla chłopa polskiego, bo chodzi tam o osadnictwo. Żyd bowiem może, mówi Żydek, emigrować tylko do takich krajów, gdzie istnieje zapotrzebowanie na kupca i rzemieślnika. A kupiec i rzemieślnik żydowski w Polsce wcale **nie myśli opuszczać** Polski po to, **by jąć się pługa.** To nie byłoby zgodne z tradycją żydowską. Przecież już w Starym Testamencie Żydzi coprawda posiadali ziemię, lecz obrabiali ją sprowadzani cudzoziemcy.

Oświadczenie posła Sommersteina dowodzi, że Żydzi polscy się jeszcze łudzą. Nie chcą się w żaden sposób pogodzić, że wysiedlenie ich z Polski jest koniecznością dziejową. Trzeba im będzie pokazać, **że się łudzą.**

Opiekun księcia Radziwiłła.

Opiekunem księcia Radziwiłła mianowany został z ramienia sądu p. Kazimierz Bennig. W zakresie jego uprawnień leży odmówienie zgody na małżeństwo ks. Michała z p. Suchestow.



Mahomed Mahmund, nowy premier Egiptu.

I to się dzieje w Polsce?

Inspektor szkolny zamknął na Kresach polską szkołę.

Dubno. Na Wołyniu dzieją się w dalszym ciągu rzeczy zgoła niezwykłe.

W powiecie dubieńskim **w pobliżu granicy sowieckiej,** istnieje polska wioseczka Komaszówka, otoczona dookoła wsiami ruskimi. Wioska ta — istniejąca jeszcze od czasów przedrozbiorowych — złożyła już wiele dowodów przywiązania do polskości i zdołała pomyślnie przetrwać i utrzymać swoją narodowość pomimo długiej niewoli.

W r. **1922** mieszkańcy wsi Komaszówka **własnym** kosztem, kosztem wiele wysiłku, **założyli w Komaszówce polską szkołę.** W r. 1928 zbudowali dla tej szkółki nowy budynek o dwóch salach i mieszkanie dla nauczyciela. Szkółka ta **istniała do końca roku szkolnego 1936 37.**

Listem z dnia 1 września 1937 r. **inspektor szkolny w Dubnie zarządził zamknięcie tej szkółki** z tym, że dzieci, które do niej uczęszczały, bedą odtąd **uczęszczały** do szkoły **utrakwistycznej** w ruskiej wsi Trościanie. To znaczy, że nie tylko zamiast **czysto polskiej szkoły** otrzymują one naukę mieszaną, polsko-ruską, ale co więcej, **uczyć się będą w środowisku,** w którym ton nadaje miejscowa dziatwa ruska czyli w którym dzieciom polskim z Komaszówki grozić będzie uleganie wpływom atmosfery ruskiej.

Rekurs do Kuratorium Okręgu Szkolnego nie odniósł skutku.

Ale oto rzecz najciekawsza. Aby utrzymać szkołę polską w Komaszówce przy życiu, **Macierz Szkolna wyraziła zgodę** wzięcia tej szkoły na swój etat. Innymi słowy, po zamknięciu publicznej polskiej szkoły w Komaszówce zjawiła się możliwość otwarcia tam **polskiej szkoły prywatnej.** Otóż władze oświadczyły, że na otwarcie szkoły Macierzy Szkolnej w Komaszówce nie zezwalają!

„I mówić tu — stwierdza słusznie „Warsz. Dziennik Narodowy” — **że w Polsce rządzi duch polski!** Gdzie, w jakim innym państwie na świecie byłoby możliwe, by rodzice dzieci, należących do narodu, w państwie tym panującego, byli pozbawieni możności posyłania tych dzieci — jak sobie tego życzą — do szkoły publicznej, mającej charakter czysto ojczysty?”

Na to walczył pod Warszawą, by czerwone sztandary nie powiewały nad Polską.

Przed sądem grodzkim toczyła się sprawa 46-letniego kupca Zdzisława Witkowskiego. Oskarżony, widząc w dniu 11 listopadn na Placu Wolności czerwony sztandar, doskoczył do chorążego i obdarł czerwone sukno od drzewca. Oskarżony tłumaczył się, że walczył jako oficer wojsk polskich pod Warszawą na to, by **nie dopuścić komunistów** do Warszawy i by czerwone sztandary nie powiewały w Polsce.

Sąd skazał Witkowskiego na tydzień aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Żydowska bezczelność

Żydowski „Nasz Przegląd” tak się żali:

„W dniu wczorajszym Polskie radio nadało **słuchowisko okolicznościowe** z powodu rocznicy **Powstania Listopadowego pn „Manifest”.** W słuchowisku tym w szeregu scen przedstawiano udział w powstaniu różnych warstw ówczesnego społeczeństwa: ziemian, chłopów i mieszczan.

„W tym **słuchowisku** o charakterze syntetycznym **pominięto tylko żydów polskich,** jakby ich wcale w powstaniu styczniowym nie było. Tak oto płynąca z teraźniejszości fala Polskiego Radia nie przyniosła tego, co należy do najwspanialszych kart historii.

„Przemilczenie Polskiego Radia nie usunie z dziejów faktu bohaterskiego uczestnictwa Żydów w Powstaniu Styczniowym.”

Bezczelność żydowska nie zna granic, gdy piszą oni o tym, że udział Żydów w Powstaniu Styczniowym należy do „najwspanialszych kart historii”. Wyraźnie prowokują tu, aby przypomnieć im **żydowskie szpiegostwo i denuncjatorstwo** w tym okresie. Byłby to temat dla Polskiego Radia, którego jednak nie podejmie się. Radio polskie jest bowiem **bardzo zażydzone.**

Ordynacja wyborcza dla 6 wielkich miast.

Daje ona korzyści sanacji, Żydom i lewicy, szkodę przynosi narodowcom.

Uchwalony został w sobotę **przez Radę Ministrów projekt ordynacji wyborczej** do rad miejskich 6 ciu wielkich miast: Warszawy, Lwowa, Poznania, Krakowa, Łodzi i Wilna.

Według tego projektu **wybory do rad miejskich** w 6-ciu miastach mają się odbywać **w trzech kurjach:** 1. powszechnej, 2. samorządu gospodarczego i zawodowego i 3. pracowniczych organizacyj zawodowych. **Podział mandatów** przesądzony jest w projekcie ustawy w ten sposób, że **60** proc. pochodzi z kurii powszechnej, **20** proc. z kurii samorządu gospodarczego i 20 proc. z kurii pracowniczej.

Ilość mandatów nie jest równa. Warszawa będzie mieć 100 radnych, Łódź 84, Kraków, Lwów i Poznań po 76, Wilno 70.

Kuria powszechna.

Wybory z kurii powszechnej mają być 5-przymiotnikowe, z systemem głosowania takim, jak w roku 1933 i 1934.

Nowością w obecnym systemie jest zakaz kumulowania głosów, to znaczy głosowania zamiast np. na 5 ciu kandydatów, przypadających na dany okręg, tylko na jednego, dwóch, trzech itd. Przy poprzednich wyborach zdarzało się, że wyborca oddawał jednemu kandydatowi wszystkie głosy. System ten spowodował takie wyniki, że poprzepadali wybitni przywódcy obozu rządowego, a mandaty uzyskali jacyś „szaracy" z końca listy, którzy umiejętnie potrafili kumulować głosy na swoją korzyść.

Kuria gospodarcza.

W kurii gospodarczo-zawodowej większą ilość mandatów otrzymują Izby **Przemysłowo Handlowe i Izby Rolnicze.** Tak np. pierwsze otrzymują w Warszawie 7, drugie 4 mandaty. Ponadto z jednym lub dwu mandatami uwzględnione są **izby: adwokackie, notarialne, aptekarskie, inżynierskie i lekarsko-dentystyczne.** Do tej kategorii należą także **związki właścicieli nieruchomości.**

Tutaj wybory są także w pewnym sensie powszechne i proporcjonalne. Uprawnieni do głosowania są wszyscy członkowie odnośnych izb. Jednakże prawa ich będą w rzeczywistości ograniczone, ponieważ każda z izb może zgłosić tylko jedną listę kandydatów, wobec czego wyborca będzie zmuszony głosować tylko na nazwiska, umieszczone na tej liście. Jest to coś podobnego, jak wybory do obecnego Sejmu.

Kuria zawodowa.

Ponieważ związki zawodowe są **organizacjami publiczno-prawnymi**, więc projekt przyznaje tutaj **administracji rządowej daleko idącą ingerencję.** Mianowicie władze administracyjne (komisarz rządu, **wojewoda**) **ustalą, które organizacje zawodowe będą miały prawo zgłaszania list** kandydatów. I tutaj zatem prawo wyborcze jest tylko ograniczone.

Kto zyska i kto traci?

Wprowadzenie powyższego systemu wyszłoby jednym na korzyść, innym na stratę. Bo nie ulega wątpliwości, że jest to system **głosowania pluralnego,** to znaczy **dającego niektórym wyborcom po kilka głosów.** Tak więc każdy właściciel domu, członek robotniczego związku zawodowego, adwokat, lekarz czy inżynier będzie miał **po dwa głosy.** Mogą się zdarzyć wypadki poczwórnej lub nawet 5 krotnej pluralności. Adwokat mający własny dom i będący współwłaścicielem paru przedsiębiorstw przemysłowych — co się może zdarzyć — będzie miał 4, 5 albo i więcej głosów.

Projekt daje więc przywileje **z jednej strony tzw. klasom posiadającym,** a z drugiej **zorganizowanym pracownikom. Jeden tylko głos** będzie miała ogromna **większość kobiet i młodzież, nie należąca do związków zawodowych,** więc np. **młodzież akademicka.**

W ten sposób projekt daje korzyści przede wszystkim **obozowi rządowemu,** mającemu w swym ręku **samorząd** gospodarczy i zawodowy oraz **socjalistycznej lewicy,** przeważającej w **pracowniczym ruchu zawodowym.** Z jednego i drugiego źródła odniosą również znaczne **korzyści Żydzi.** Przecież oni są poza Poznaniem głównymi właścicielami nieruchomości, oni górują w handlu, przemyśle i wolnych zawodach. **Natomiast czynniki narodowe,** wyłączone z kierownictwa samorządu gospodarczo-zawodowego, poniosłyby w razie wejścia w życie tego projektu **poważne straty.** Tu wskażemy tylko, że przy **systemie jednej listy w grupach, należących do kurii gospodarczo-zawodowej,** w szczególności w grupie adwokackiej, **inteligencja narodowa może pozostać zupełnie bez mandatu.**

Taka to jest ta polityka sanacyjna. Niby to wielka ekonomiczna z Żydami, a z drugiej strony ułatwia im się ich przewagę w Polsce. I gdy **tak Żydzi na tej ustawie wychodzą dobrze całe ostrze szkody skierowane jest przeciw narodowcom.**

Narada na Zamku.

Warszawa. Pan Prezydent RP przyjął w środę w obecności p. Marszałka Rydz Śmigłego prezesa Rady ministrów gen. Składkowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bież. pracach rządu.

Projekt zmiany ordynacji wyborczej.

Jak donoszą, ogłoszony przez prasę projekt pos. Dudha w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu uległ gruntownej przeróbce. W obecnej, ostatecznej redakcji projekt ten różni się w wielu punktach od pierwotnego, dlatego podamy go dopiero, gdy znany będzie w tej przeróbce.

2 lutego zjazd Z. N. P.

Warszawa. Termin walnego zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego został ustalony na 2 lutego rb. w Krakowie.

Przyjaciele płk. Koca również odchodzą.

Ustąpił ze stanowiska redaktora naczelnego „Polski Zbrojnej" płk. Adam Rudnicki, a wraz z nim jego zastępca, red. Drzewiecki.

Nieoczekiwane ustąpienie pułk. Rudnickiego wywołało duże wrażenie w sferach politycznych i dziennikarskich. Płk. Rudnicki należał od dawna do bliskiego otoczenia płk. Koca.

Odznaczenie dwu weteranów z 1863 r. zamieszkałych na Pomorzu.

Zamieszkali na Pomorzu dwaj weterani powstania 1863 roku: January Januszewski z Wiąga, pow. Swiecie oraz Stanisław Walter z Chełmży, odznaczeni zostali Oficerskim Krzyżem „Odrodzenia Polski".

„Balet Polski" na rzecz „Winterhilfe". — A czy Niemcy nam się odwdzięczą równym gestem?

Z „Völkicher Beobachter", organu partii Narodowo-Socjalistycznej, dowiadujemy się, że odbywający zagraniczne turnée **„Balet Polski"** zatańczy pod protektoratem ambasadora Lipskiego i min. propagandy Göbelsa, w operze państwowej w Berlinie na rzecz narodowo-socjalistycznej „Winterhilfe" (Pomoc Zimowa).

W prasie polskiej głośne były zarzuty, że kosztem milionów zł, z pieniędzy polskich podatników, urządzono turnee dla baletu p. Niżyńskiej, bardziej zresztą znanej pod nie polskim nazwiskiem de Nizinskaja.

Wartość tej imprezy tanecznej spotyka się w fachowej krytyce z nierówną oceną.

Do wianka chwały subwencjonowanego t. zw. „Baletu Polskiego" przybywa teraz inauguracja występów na Niemczech na rzecz „Winterhilfe".

Czy łudzą się w Warszawie wzajemnością niemiecką dla polskiej „Pomocy Zimowej?"

Żyd rządzi salą państw. konserwatorium muzycznego.

Od 12 lat **sala państwowego konserwatorium muzycznego** wydzierżawiona jest **żydowi,** Markiewiczowi, który wraz ze swą żoną urzęduje w pokoju obok sali koncertowej w t. zw. dyrekcji koncertów.

Nie należy się więc dziwić, że każdy żyd, który przyjeżdża z koncertem do Warszawy, każdy Honigbaum, Rosenbaum czy inny Ursztein — znajduje w sali konserwatorium życzliwe przyjęcie, a dla Polaków nie ma miejsca.

Ohydny morderca przewieziony ze Lwowa do stolicy. — Mordu dokonał pod Brodnicą.

We wtorek wiecz. aresztowano we Lwowie mordercę szofera Szlendaka, niejakiego Skwierawskiego, który dnia 11 bm. pod **Brodnicą** na Pomorzu zamordował śp. Jana Szlendaka, kierowcę taksówki. Skierawski po dokonanym mordzie zawiózł zwłoki swej ofiary samochodem do lasku w odległości 700 m od szosy pod Warszawą, gdzie je znaleziono. Dlatego pozbawił szofera Szendlaka życia, aby wejść w posiadanie samochodu. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

Ekspedycja filmowa „Foxa" sfilmuje polską — zimę.

Przybyła do Warszawy ekspedycja filmowa wytwórni amerykańskiej „Foks", która zamierza wykonać zdjęcia, ilustrujące piękno polskiej zimy w Tatrach i na Huculszczyźnie. Ekspedycja przybyła w składzie 5 osób. Po dwudniowym pobycie w Warszawie Amerykanie wyjechali do Zakopanego.

Po 23 latach powrócił z niewoli.

Bydgoszcz. Do Nakła przybył w odwiedziny do rodziny **Feliks Rybarczyk,** uważany od 23 lat za zmarłego.

Zaginął on w roku 1915, walcząc w szeregach armii niemieckiej na froncie rosyjskim.

Rybarczyk, wzięty do niewoli, osiadł na Syberii, zajął się handlem i ożenił. Obecnie wydalono go jako niemieckiego obywatela. Rybarczyk z rodziną wyjechał do Berlina.

Groźny wylew Warty.

Pod Sremem nastąpił groźny wylew Warty. W powiecie śremskim na skutek tego około 2000 ha pól uprawnych i łąk znajduje się pod wodą.

DZISIEJSZY NUMER

jest ostatnim w miesiącu styczniu.

Kto nie zdążył jeszcze dotychczas uskutecznić zapisania gazety **na luty** — niech to uczyni bezzwłocznie, gdyż potem będzie zamówienie utrudnione.

Prosimy również o werbowanie **nowych abonentów!**

Nowi w lutym abonenci otrzymają bezpłatnie kalendarz na r. 1938 po nadesłaniu kwitu abonamentowego za luty. Nowi abonenci z agentur otrzymają kalendarz przez agentury.

Spadek franka

Paryż. Po zamknięciu giełdy zaznaczył się spadek franka, który osiągnął 153,25 fr. za ft szt. i 30,75 fr. za dolara, podczas gdy w poniedziałek transakcje rozpoczęły się od kursu 149,60 za ft szt.

Koła giełdowe tłumaczą to decyzją rządu nadania frankowi charakteru waluty niestałej, zależnie od wahań giełdowych i porzucenia obrony franka przez francuski fundusz wyrównawczy, co spowodowało zwyżkę walut obcych. Reporty w stosunku do ft szt. i dolara pozostają nadal bardzo wysokie.

Straszny wybuch przy badaniu granatów Csar.

Paryż. 26 I. Dziś rano w laboratorium pirotechnicznym we Ville Juif nastąpił wybuch, wskutek którego zginęło 12 osób.

Eksplozja nastąpiła w chwili badania granatów, znalezionych podczas rewizji, dokonanych w lokalach, należących do terrorystycznej organizacji „Csar". W chwili wybuchu w laboratorium znajdowało się 2 policyjnych fotografów, kierownik laboratorium, chemik wojskowy oraz 10 żołnierzy. 12 osób zginęło.

Zatarg w Ozonie wileńskim. — Dymisja inż. Perzanowskiego.

W związku z oświadczeniem na korzyść gen. Żeligowskiego przewodniczący wileńskiego Ozonu inż. Perzanowski został zawieszony w swych czynnościach przez szefa Ozonu, gen. Skwarczyńskiego. Na jego miejsce powołany został p. profesor Staniewicz.

Byle nie wymówić.

Odezwa profesorów Politechniki Lwowskiej.

Zebranie ogólne profesorów Politechniki lwowskiej wydało odezwę do młodzieży, w której pisze: „Nie możemy przemilczeć i dostatecznie napiętnować metod, jakimi pewna część młodzieży posługuje się w osiąganiu swych zamierzeń i celów. Wypadki dzikich, gromadnych napadów na pojedyńczych studentów na terenie szkoły **budzą odrazę".**

W całej tej odezwie nie ma wzmianki, że tu chodzi o napady na żydów. Poprostu profesorowie w odezwie swej słowa „żyd" unikają jak zarazy.

WIADOMOSCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 28 stycznia 1938 r.

Kalendarzyk. 28 stycznia, piątek, Karola ces.
29 stycznia, sobota, Franciszka Sal.
30 stycznia, niedziela, 4 po 3 Król.

Wschód słońca g. 7 — 23 m. Zachód słońca. g. 16 — 14 m.
Wschód księżyca g. 3 — 34 m. Zachód księżyca g. 13 — 54 m.

Niezwykła zjawa na niebie to zorza polarna

Niezwykłe zjawisko na niebie, o czym donosiliśmy w ostatnim numerze, nic innego, jak zorza polarna, obserwowane było nie tylko w naszej okolicy, ale niemal w całej Polsce, a poza tym i w innych krajach Europy. Zorza polarna w takiej okazałości jest bardzo dawno nie notowanym zjawiskiem na ziemiach Rzeczypospolitej. Zorza robiła wrażenie czerwonawej, przeźroczystej mgławicy. Jasna ta krwista czerwień, zalewająca niebo na znacznej przestrzeni, poczęła się zwijać w fantastyczne kształty. Zjawisko to, niestychanie efektowne i piękne, trwało u nas od godz. pół 9 wieczorem do mniej więcej 1 w nocy.

Zaoczkowana ikra sielawy, pstrąga, szczupaka i sandacza.

Chcąc przyczynić się do podniesienia, rybołóstw jeziorowych i rzecznych Wielkopolskie i Pomorskie Tow. Rybackie w Bydgoszczy rozpoczyna w roku 1938 wzorem lat ubiegłych wielką akcję zarybieniową, umożliwiając nabycie najszerszym rzeszom rybackim ikry zaoczkowanej szlachetnych gatunk. ryb:

a) zaoczkowaną ikrę sielawy,
b) zaoczkowaną ikrę siei jeziorowej
c) zaoczkowaną ikrę pstrąga potokowego
d) zaoczkowaną ikrę szczupaka,
e) zapłodnioną ikrę sandacza.

Zamówienia na ikrę sielawy, siei i pstrąga przyjmuje Towarzystwo, do dnia **1 lutego 1938 r.,** na ikrę szczupaka sandacza do dnia **1 marca 1938 r.**

Nabywcom udziela się dogodnych warunków spłaty należności.

Członkom Tow Rybackiego udziela się rabatu w wysokości 20 proc. od cen ustalonych.

Wysyłkę ikry uskutecznia się w skrzyniach własnych Tow., stosując ulgową taryfę na przewóz koleją ryb odsadowych.

Po wszelkie informacje i po blankiety zamówieniowe uprasza się zwracać pod adresem:

Wielkopolskie i Pomorskie Tow. Rybackie w Bydgoszczy ul. Zygmunta Augusta Nr 4, dołączając znaczek pocztowy w wysokości 25 gr. na odpowiedź.

Z miasta i powiatu!

O Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Nowe Miasto. W dniu 27 bm. ukonstytuował się Komitet Miesiąca Propagandy i Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, który się odbywa w całej Polsce od 15 stycznia do 15 lutego rb.

W ramach tego miesiąca postanowił Komitet przeprowadzić w niedzielę, dnia 30 bm. zbiórkę uliczną do puszek przy pomocy pp. Członkiń i Członków Chóru Kościelnego.

Z uwagi na to, że potrzeby szkolnictwa polskiego zagranicą są bardzo wielkie, zaś udzielenie Polonii zagranicznej odpowiedniej pomocy finansowej na ten cel jest naszem obowiązkiem narodowym, zwracam się do Obywateli Nowego Miasta Lubawskiego z prośbą o łaskawe materialne poparcie poszczególnych imprez w ramach Miesiąca Propagandy i Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, a w szczególności zbiórki ulicznej w niedzielę, dnia 30 bm.

(—) Wachowiak, burmistrz, przewodn. Komitetu.

Wyjaśnienie.

Nowe Miasto. W sprawie zapodanych w ostatnim numerze nazwisk żydofilów nazwisko Kazimiery Wejnerówny prostujemy o tyle, że nazywa się ona Kazimiera Karczewska Nowe Miasto Jeżeli podajemy przy żydofilach bliższe określenie, jak np. służąca tego a tego, to rzecz chyba zrozumiała, iż ma to jedynie służyć do bliższego określenia danej osoby, a nie dotyczy to zgoła osoby pracodawcy, który oczywiście za postępowanie swej pracownicy odpowiedzialny nie jest, chyba, żeby się okazało, że z jego polecenia tam poszła, co jednak musiało by być dopiero stwierdzone. P. Stienss nas zapewnił, że jego służąca Zurańska bez jego wiedzy i woli kupowała u Żyda towar i to dla siebie, co ze zadowoleniem notujemy.

Zaproszenie na Wentę.

Nowe Miasto. Wzorem lat ubiegłych urządzamy w święto M. Boskiej Gromnicznej dnia 2 lutego na sali Hotelu Centralnego „Bazar" na rzecz naszych ubogich. Program będzie bardzo urozmaicony. Prócz licznych niespodzianek koncert doborowej orkiestry wojskowej w Brodnicy, loteria fantowa i również bogato zaopatrzone w różne smakołyki bufety. I chociaż w karnawale dużo jest zabaw i innych rozrywek, to jednak obowiązkiem każdego, kto ma wrażliwe serce na niedolę bliźniego, jest właśnie zabawić się tam, gdzie zabawę opromienia szlachetność celu i gdzie połączyć można przyjemne z pożytecznym Przeto zapraszamy jak najserdeczniej Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy na nasz Bazar i nie wątpimy, że, jak corocznie, zapełni się sala sympatycznymi gośćmi, którzy swoim udziałem poprą ze wszech miar zbożną imprezę. Początek o godz. 18-tej.

Szanowne Ziemiaństwo uprzejmie prosimy o łaskawe dary do bufetu.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Z Sądu Grodzkiego.

Nowe Miasto. Dnia 20 bm. przez Sąd Grodzki skazani zostali: Kelbora Adam z Ostrowitego za kradzież zboża i roweru na 7 mies. aresztu; za usunięcie spod zajęcia Zuchowski Piotr ze Skarlina na 1 mies. aresztu, a Wojnowski Ant. z Bratiana na 2 tyg. aresztu z zaw. na 2 lata; Czerwiński Alfred i Sowa Miecz. za kradzież żyta po 1 mies. aresztu z zaw. na 2 lata; Lenszert Jan z Mierzkowa pow. Inowrocław za przywłaszczenie na 1 mies. aresztu z zaw na 2 lata; za usunięcie spod zajęcia: Piotrowski Al. z Łąkorza na 1 tydzień aresztu — darowano karę na mocy amnestji, zaś Kleszczyński Edm. z Buczka na 1 mies. aresztu z zaw. na 2 lata.

Czyż by znów niemiecka placówka?

Lubawa. Ostatnio rozeszła się w naszym mieście niepokojąca wieść, iż o skład po p. Ksawerym Smigielskim przy ul. Warszawskiej ubiega się jakiś nie Polak z Brodnicy. Wiemy, iż o ten skład stara się kilku Polaków, przeto sądzimy, iż zarząd tego domu przyzna lokal ten tutejszemu Polakowi.

Skonfiskowanie chleba nie pełnej wagi.

Lubawa. Niedawno pisaliśmy o chytrym piekarzu p. R. W tych dniach został u niego skonfiskowany chleb przez komisję miejską, który nie posiadał pełnej wagi, Chleb ten został po niższej cenie rozprzedany. Również jako dowód rzeczowy została zajęta waga, na której chleb ten odważano.

Powyższy fakt niech będzie przestrogą dla innych piekarzy, bo za takie przekroczenie przepisów grozi dość poważna kara.

Walne zebranie „Sokoła".

Lubawa. Dnia 26 bm. w lokalu p. Piotrowicz odbyło się walne zebranie tut. gn. „Sokoła". Prezes dh Roszczak zagaił zebranie, przywitał delegata Okręgu VI dh dr Brassego, po czym uczczono zmarłych druhów przez powstanie i chwilę milczenia. Również Prezes poświęcił kilka słów Powstaniu Styczniowemu w r. 1863 Na przewodn powołano em. burm. dha Patera, na asesorów dh. Potrykusa i Malinowskiego, na sekr. dh. Grzymowicza i Thima. Druh sekretarz odczytał protokół z ostatniego w. zebrania. Następnie poszczególni członkowie Zarządu zdawali sprawozdania. Dh prezes dr Roszczak zaznaczył, że gniazdo pomyślnie się rozwija Po sprawozdaniu dh sekretarza-skarbnik dh Brauer wykazał w dochodach 1807,88 zł, w rozchodach 1784,(9 zł, saldo 23.59 zł. Naczelnik dh Eichler przedstawił przeciętny udział 80 proc. druhów ćwiczących na ćwiczni. Gospodarz dh Neuman Fr. wykazał, że sprzęty wszelkie znajdują się w należytym porządku i przedstawiają wartość 1477.50 zł, co też potwierdziła komisja rew. sprzętów w osobach dh Roszkowskiego, Fafińskiego i Błaszkowskiego. Komisja rew. kasy w osobach dh em. burm. Patera i Schmidta uznała książki kasowe za wzorowo prowadzone wnosząc o udzielenie Zarządowi pokwitowania, co też jednogłośnie uchwalono. Nastąpiła dyskusja, w której zabierali głos: dh Brauer, Pater, dr. Brasse, Grzymowicz, Hinz, Neuman i inni. Przystąpiono do wyboru uzupełniającego w miejsce ustępujących przez losowanie 3 czł. Zarządu, do ktorego zostali ponownie jednogłośnie wybrani dh dr. Brasse, Grzymowicz i Thim, a w miejsce dh Brzozowskiego dh Błaszkowski. Komisje rew. kasy, sprzętów i sąd honorowy pozostały w tym samym składzie Chorążym został dh Pastalski Alojzy, zastępcą dh Kuczyński Br. Delegatów do Dzielnicy i Okręgu wybierze Zarząd.

Preliminarz budżetowy na rok bież. uchwalono w dochodach i rozchodach na zł. 1,1(0.

Na wniosek Zarządu zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło za wierną służbę w Sokole, już za czasów zaborczych nadać godność honorowego członka gniazda następującym drh: Litz Piotr, Hinz J, Mroczek J., Pływaczyk Ant., Błaszkowski Ant, Jankowki Franc. i Cetkowski W.

Na wniosek grono Technicznego uchwalono wyasygnować 5 nagród w naturze z listem pochwalnym dla druhów, regularnie uczęszczających na ćwiczenia i to dla starszych w wartości 20 zł., a dla młodocianych 10-zł. na rok bież., ma to być bodźcem do gremialnego udziału w ćwiczeniach. W wolnych głosach drh. Prezes wyraził w imieniu gniazda uznanie i podziękowanie drh Siemiątkowskiemu Janowi i Wieczorkowi Romanowi za bezinteresowne wykonanie ozdobnego godła sokolego dla gniazda. Zebranie zakończono pieśnią sokolą.

Z Sądu.

Lubawa. Wyrokiem Sądu Grodzkiego dnia 24 bm. skazani zostali: Kamiński Jan z Dębienia i Sinkowski Bolesław z Ostaszewa za kradzież po 1 mies. aresztu. — Jach Marta z Sampławy na 2 tyg aresztu.

Z Pomorza.

Kilka uwag pod adresem naszych bezrobotnych, którzy stali się pomagrami żydów.

Kiełpiny koło Lidzbarka. Proszę, o ile się znajdzie miejsce w gazecie, o umieszczenie kilka uwag, które zaobserwowałem: „Do naszych **kochanych bezrobotnych,** a dziś **pomagrów** żydów w Nowym Mieście, a może i gdzie indziej:

„Byłem raz w Nowym Mieście i z wielkim bólem widziałem, jak nasi biedni bezrobotni **zaciągnęli wartę przed składem żydowskim i to, żeby bronić żyda przed pikietowaniem i głośno kłócili się z pikieciarzami** i w ogóle z ludźmi, którzy byli innego zdania, tj. głośno i otwarcie **pomagali** i bronili żyda, aby naszych biednych Polaków najwięcej mogło kupować u żyda. Naprawdę nie chciałem wierzyć, żeby tak daleko już doszło, aby **polski bezrobotny bronił i werbował klientów Zydom.** Czy ty, Bracie Polaku, wiesz naprawdę, **komu ty służysz, dla kogo byś się zaprzedał?** Wiedz, że Zyd cię tylko opłaca, o ile **cię potrzebuje,** skoro bez ciebie się może obyć, to **na ciebie ani spojrzy, ale cię obedrze** z wszystkiego i gotów ci ostatnią **kroplę krwi** wycisnąć, byle sobie dogodzić. To są **pijawki najgorszego** gatunku, na dowód kilka przykładów:

Byłem na wojnie światowej na rosyjskim froncie w okolicach Lidy, Bogdanów, Wiśniew, Iwie itd., a że tam była **okropna bieda** z tego powodu, że w r. 1916 nie sprzątnięto zboża i nie wykopano kartofli z powodu działań wojennych, więc **przednowek** w 1917 r. był **straszny,** ludzie tamtejsi, a **przeważnie** kobiety i dzieci, **umierali z głodu** z powodu niedożywienia. **Nie było chleba ani kartofli ani mleka,** a najgorzej to już cierpiały **małe dzieci, niemowlęta** i ich matki, bo z braku mleka posługiwały się **cukrem,** a że żołnierze niemieccy mieli cukru pod dostatkiem, więc **prowadzono handel** wymienny, tj. za jajka, zające, które chwytali, płótno itd. lud tamtejsi dostawał od żołnierza tak upragniony cukier. Trwało to tak długo, dopóki się **Zydki o tym nie dowiedzieli,** a trzeba wiedzieć, że tam tego **plugastwa pełno,** więc rzucili się oni zaraz na okolicę, gdzie stało wojsko, urządzili t. zw. **herbaciarnie** (Teestube) i **młode Zydówki zwabiały** żołnierzy i **wykupiwały wszystek cukier,** jaki tylko mogły dostać, płacąc z góry po **2** marki za 1 ft, tj. **pół kg. Lud** tamtejszy przez to był **zmuszony kupować już tylko u Zydów,** bo żołnierz niemiecki wstydził się wziąć 2 mk. za ft., podczas gdy mógł go dostać po **35** fenigów ft. w kantynie wojskowej, ile chciał. Więc dał wszystko **Zydom,** bo oni sami odebrali od żołnierza ten **cukier** i płacili z góry 2 mk. bez handlu. **Ludność** cywilna, o ile chciała kupić **u Zyda,** musiała płacić **2 ruble, tj. 4 marki za 1 funt** rosyjski tj. **400 gramów** czyli z zarobkiem przeszło **100 proc.** Gdy zaś komendantura niemiecka przydzieliła dla **miasteczka** Iwie niedaleko Lidy **10 worków** tj. 20 ctr. **cukru dla dzieci** poniżej roku po pół ft. na tydzień, tj dla tych dzieci, gdzie rodziny nie miały krowy, wtedy żydy w strach, że interes im się zepsuje, odbyli narady, jak temu **zaradzić** Zaczęli obskakiwać tego oficera który tam był komendantem gospodarczym i jak wyczuli jego **słabą stronę** więc **posłali najpiękniejszą młodą żydówkę** z ładnymi rybami do niego, a ta została już zaraz na noc u niego, a jak na drugi dzień wróciła, to już **miała w kieszeni pismo** od niego **na odbiór tego cukru** i tak kolejką konno przywieziono ten cukier ze stacji kolejowej w Juraczyszkach do **Iwia,** tak, że te 20 ctr. cukru **od brali** żydki, a te biedne **dzieciaki tego bezpłatnego cukru do dziś nie widziały.** O ile rodzice chcieli mieć cukier, usieli kupować, jak wspomniałem, po 2 ruble, t. 4 mrk za 400 gramów, tj. 1 funt rosyjski. **Tak się „opiekowali" żydzi biednymi,** głodnymi w czasach tej wielkiej wojny dziećmi ludności chrześcijańskiej. Trzeba wiedzieć, że tylko Bóg się opiekował tymi biednymi w Polsce w tych czasach. Bo w innych krajach, np. w Belgii, były komitety amerykańskie, gdzie ludność cywilna była zaopatrywana we wszystko, naszymi biedakami polskimi nikt się nie opiekował, a żydostwo jeszcze i tych biedaków obdzierało do ostatniej kropli krwi. To też dużo ludzi z głodu umierało. **I dziś ten biedny polski bezrobotny tego żyda broni** i gotow bodaj **krew** polską **przelać za nich!** Czy to **nie smutne,** że tak postępujesz, ty Bracie Rodaku, bezrobotny i oszu**kiwany przez żydów?** Ski

Polowanie na dziki.

Kiełpiny. W dniu 22 bm. urządził dzierżawca polowania w lasach państwowych w Kiełpinach, p. Kaweczyński z Linówca, polowanie na dziki, które tu się bardzo rozmnożyły i wyrządzaj dużo szkód miejscowym rolnikom. Ubito 2 duże dziki, 1 łań i 2 sarny. Spodziewać się należy, że p. Kaweczyński częściej urządzi takie polowanie, bo rolnicy już teraz mają kłopot, że gdy nastanie wiosna, jak po inne lata, całe zasiewy zniszczą zwłaszcza, gdzie po kartoflach posieje się jare zboże. I jeleni tu dużo, zdarzają się wypadki, że rozwalają kopce z kartoflami.

Wojtyra znowu przed sądem.

Brodnica. Słynny ze swych oszustw socjalista Wojtyra, obecnie przebywający w więzieniu brodn., stanął znowu przed sądem, oskarżony o przywłaszczenie sobie około 150 zł na szkodę rob. Sadowskiego z Wólki, pow. lubaw. Rozprawę odroczono celem powołania świadków.

Walne zebranie Stron. Narodowego Koło Sampława

odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. po głównym nabożeństwie w salce parafialnej.

Uprasza o liczny udział członków Zarząd.

Zebranie Stron. Narod.

Byszwałd. Zebranie tut. koła Stron. Narodowego odbędzie się w sobotę, 29 bm o godz. 18 w lokalu p. Mosalskiego. Przybycie wszystkich członków jest obowiązkowe.

Zarząd.

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

Swiniarc. Walne zebranie Kółka Rolniczego w Swiniarcu odbędzie się w niedzielę, 30 bm. o godz. 15 po południu w zwykłym lokalu zebrań.

Na zebranie przybędzie zamiejscowy prelegent, wobec tego prosi się o liczny udział. Zarząd.

Tylice. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w środę, dnia 2. II. 1938 r. o godz. 9,30 zaraz po nabożeństwie.

Na zebranie przybędzie Instruktor TRP., wobec tego prosi się o liczne przybycie Zarząd.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Dnia 28 stycznia 1938 r. zmarł

ś. p.

Feliks Uzikowski

budowniczy z Lidzbarka

Zmarły był długoletnim członkiem Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej naszej instytucji. Straciliśmy w nim obowiązkowego udziałowca i pełnego gorliwości członka naszych władz. Swą pracą bezinteresowną oraz pełną zawsze troski o dobro i rozwój naszej placówki zasłużył sobie na wieczną pamięć.

Bank Ludowy w Lidzbarku

Lidzbark, dnia 28 stycznia 1938 r.

W piątek, 28 bm. o godz. 1 w nocy zmarł

ś. p.

Feliks Uzikowski

budowniczy,
honorowy członek Bractwa Kurkowego.
W Zmarłym straciliśmy gorliwego i sumiennego członka

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Lidzbarku.

Za przesłane wyrazy współczucia oraz za złożone wieńce i kwiaty, a szczególnie Wielmożnemu Państwu Władysławostwu Czajkowskim za zamówioną Mszę św. oraz wszystkim Krewnym i Znajomym za tak liczny udział w pogrzebie mej najdroższej żony i ukochanej matki

ś. p.

Anny z Wolberów Kirzynowskiej

składamy nasze serdeczne

„Bóg zapłać"

rodzina Kirzynowskich

Lubawa, w styczniu 1938 r.

Ogłaszam

Przetarg

na dzierżawę sklepu żołnierskiego w koszarach garnizonu Działdowo.

Oferty należy składać u kwatermistrza do dnia 20 lutego 1938 r. Potrzebna kaucja na czas dzierżawy 500.— zł. Pierwszeństwo mają inwalidzi i byli wojskowi.

Bliższych informacyj w sprawie dzierżawy udziela kwatermistrz w godzinach od 10—12-tej.

Podaje się do wiadomości, **że zabawa Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego**

napewno

odbędzie się dnia 2 lutego rb. Na fałszywe pogłoski proszę nie zważać.

Zarząd
Starszy Cechu w Lubawie

Plac budowlany i wyjazdowy półszorek

sprzedam.
Kto? wskaże eksp. „Drwęcy"
Nowe Miasto Lub.

Pokój

z osobnym wejściem z utrzymaniem lub bez do wynajęcia
Gdzie? wskaże eksp. "Drwęcy"
Nowe Miasto.

ZAMIENIAMY

stare odbiorniki na nowe Philipsa

Dogodne warunki spłaty do 18 rat

„AUTO-STOP"

A. Białachowski, Brodnica n Drw., Mazurska 14.
Telefon nr. 120.

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu lubawskiego

Centrala: **Nowe Miasto Lubawskie** Oddział: **Lubawa**

komunikuje, że na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 grudnia 1937 r. o najwyższych granicach odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w Komunalnych Kasach Oszczędności i w Spółdzielniach (Dz. U. R. P. nr. 87 poz. 626) obniżyła stawki i począwszy od dnia 1 stycznia 1938 r. płaci:

od wkładów oszczędnościowych

w złotych obieg.		w zł.	w zł.
3 %	za wypowiedzeniem dziennym		
3,5 %	„ „	14-to dniowym	—
4 %	„ „	1-no miesięcz.	—
4,5 %	„ „	3 „	3 %
5 %	„ „	6 „ i dłuższym	4 %

Od rachunków czekowych i kredytu na rachunek bieżących 3%.

Powyższe obniżone stawki stosować się będzie w odniesieniu do wkładów terminowych złożonych, przed 1 styczniem 1938 r., dopiero po upływie terminu umowy, nie później jednak jak 1 lipca 1938 r.

Odsetki są doliczane w dniu 30 czerwca i 31 grudnia każdego roku.

Żelazo

obręczowe do kół i sztabowe, **bednarki — blachy żelazne piece — rury — kolana — okucia do pieców — konwie do mleka**

kupuje się najtaniej u

Wł. Wyżlica, Lubawa
Rynek 12

Skład żelaza, porcelany i szkła

Natychmiast sprzedam swoje

budynki

z ogrodem w Rożentalu

Bernard Poza,
U P. Toruń 1.

Mieszkanie

4-ro pokojowe

od 1 marca do wynajęcia

Berta Jaedke,
Nowe Miasto, Pod Lipami 3.

Przyjmuje się
lisy, wydry, tchórze, kuny
do garbowania i farbowania.

Wydry uciemnia się na sposób „Wirgiński"

Pracownia Kuśnierska
Nowe Miasto, Kazimierza 2.

---

3 domy mieszkalne

oraz ziemię pod budowlę, przy mieście od zaraz sprzedam. Cena według ugody

Grabowski Jan.
Pacółtowo,

Zapraszam na tegoroczny

Biały Tydzień

który rozpoczyna się w dniu 31 bm.

Cenami zniżonymi zostały objęte:

Płótna na pościele, bielizny i kolorowe nansuki, batysty.
Ręczniki białe lniane, jakardowe i kuchenne.
Stołowizna biała i kolorowa, adamaszki oraz garnitury z serwetami.
Inlety nie przepuszczające pierza i puchu, dreliszki spodkowe.
Firany komplety i z metra, kapy, chodniki.
Materiały wełniane na sukienki i modne jedwabie, na ubrania męskie, spodnie i płaszcze, mundurki szkolne, manszestry i wszelka bielizna.

Specjalność wyprawy ślubne, na które udziela się osobno rabatu.

Ceny niskie — Wysokie gatunki towarów

BAZAR-LIDZBARK

wł. J. Powałowski.



są przyczyną powstawania różnych chorób, odbierają apetyt, tworzą złą przemianę materii. Należy dbać o normalne funkcjonowanie żołądka i kiszek przez regularne wypróżnienia.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

stosują się przy obstrukcji, normują trawienie, czyszczą łagodnie i bezbolesnie, przeciwdziałają tworzeniu się tłuszczu, wydalają substancje gnilne, nie wywołują przyzwyczajenia. Stosowane są również skutecznie w cierpieniach wątroby, nerek i pęcherza, kamicy żółciowej, reumatyźmie, artretyźmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę IV. po Trzech Królach.

EWANGELIA,

napisana u św. Mateusza w rozdz. VIII.

W on czas: Gdy Jezus wstąpił w łódkę, weszli za nim uczniowie jego. A oto wzruszenie wielkie powstało na morzu, tak iż się łódka wałmi okrywała, a on spał. I przystąpili do niego uczniowie jego i budzili go, mówiąc: Panie zachowaj nas, giniemy. I rzekł im Jezus: Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary? Tedy wstawszy rozkazał wiatrom i morzu i stało się uciszenie wielkie. A ludzie się dziwowali mówiąc: jakiż jest ten, że mu i wiatry i morze są posłuszne?

Patron dziennikarzy.

(Św. Franciszek Salezy — 29 stycznia.)

Mają różne zawody swoich patronów i świętych protektorów, ma i stan dziennikarzy i wogóle pisarzy katolickich swego możnego orędownika w niebie. Jest nim św. Franciszek Salezy. Rzecz ta nabiera szczególnego znaczenia, gdy się rozważy, że właśnie obecny papież Pius XI w osobnej encyklice nadał prasie katolickiej swego opiekuna. Problem szczerze katolickiej prasy i książki dobrej jest tak wielki, że obok niego dziś żaden uświadomiony katolik obojętnie przejść nie może. Niechże zatem dla tych, co, siejąc zdrową oświatę, pragną rzeczywistej wielkości państwa i kościoła, zachętą i bodźcem będzie troska Ojca św. Papież niejednokrotnie przy wielu okazjach dawał wyraz swemu zadowoleniu z podejmowania się pracy piórem w obronie zagrożonych ideałów. Do literatów katolickich, zebranych w Rzymie z okazji Wystawy Misyjnej, wypowiedział Pius XI te znamienne słowa: „Wy jesteście olbrzymią potęgą, ale z tego właśnie względu macie też olbrzymią odpowiedzialność. Błogosławię zarówno tej potędze jak i tej odpowiedzialności waszej“.

Nieprzyjaciele Kościoła, znając dalsze znaczenie i potęgę prasy, używają środka, działającego systematycznie, a stale dla ich zdrożnych celów i zamysłów. Obrońcy wiary muszą przeto również używać tej broni dla obrony ideałów chrześcijańskich.

Wielkie i piękne więc leżą przed prasą zadania. Czy podołają im dzisiejsi ludzie pióra? Aby mieć orędownika u Boga w niebie, dał Ojciec św. prasie patrona.

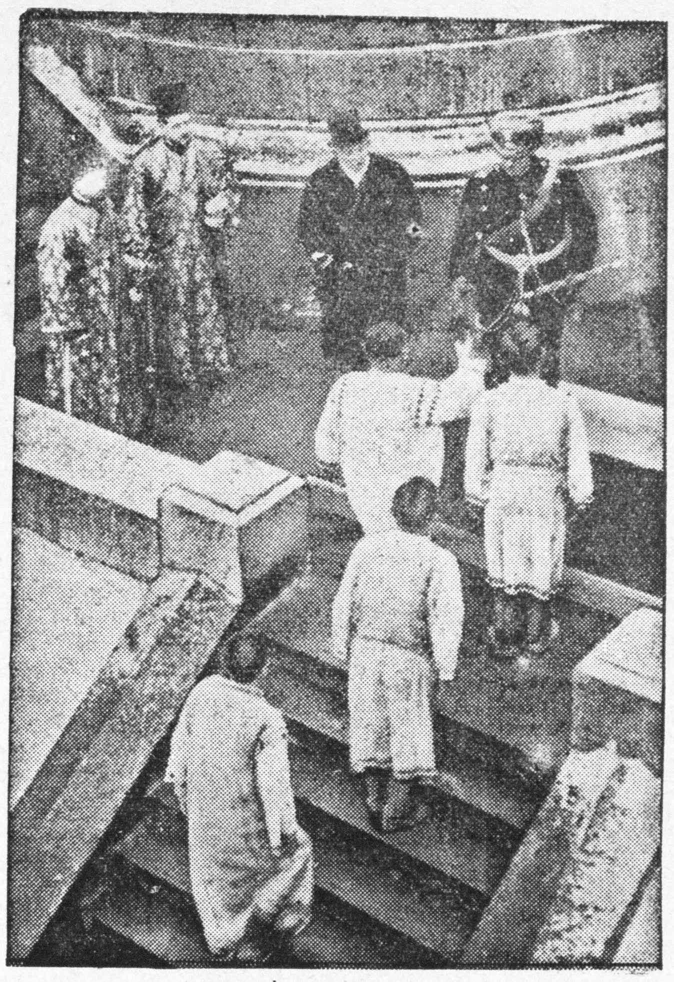
Uroczystość Matki Boskiej Gromn.

E W A N G E L I A,

napisana u św. Łukasza rozdz. II 22—33.

A gdy się wypełniły dni oczyszczenia jej według zakonu Mojżeszowego, przynieśli go do Jeruzalem, aby go stawili Panu, jako napisano jest w zakonie Pańskim, że wszelki mężczczyzna, otwierający żywot, świętym Panu nazwan będzie. A iżby oddali ofiarę wedle tego, cojest powiedziane w zakonie Pańskim: parę synagorlic albo dwoje gołąbiąt.

A oto był człowiek w Jeruzalem, któremu imię Symeon, a ten człowiek sprawiedliwy i bogobojny, oczekiwający pociechy izraelskiej, a duch święty był w nim. I odpowiedź był wziął od Ducha świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwej oglądał Chrystusa Pańskiego. I przyszedł w Duchu do kościoła. A gdy wwodzili Dzieciątko Jezusa rodzice jego, aby za nie uczynili wedle zwyczaju zakonnego, On też wziął je na ręce swoje i błogosławił Boga i mówił: Teraz puszczasz sługę twego, Panie, w pokoju, według słowa, gdyż oczy moje oglądały zbawienie twoje, któreś zgotował przed oblicznością wszystkich narodów. Światłość na objawienie pogan i chwałę ludu twego Izraelskiego.



„Święto Jordanu“ w Rumunii.



Nowy kardynał angielski arcybiskup Westminsteru, powitany na dworcu londyńskim przez księcia Norfolku.

Matka Boska Gromniczna.

Święto Oczyszczenia N. P. Marji, przypadające czterdziestego dnia po Bożym Narodzeniu, nazywamy w Polsce świętem: „Matki Boskiej Gromnicznej“. U ludu wiejskiego istnieje jeszcze nazwa „Gromnica“ lub święto „Gromnicznej“.

Według starej kościelnej tradycji niektórzy nazywają tę uroczystość także świętem „Ofiarowania Jezusa“, gdyż N. P. Marja w dniu swego Oczyszczenia ofiarowała Syna swego w kościele i okupiła, stosownie do przepisów Starego Zakonu. Grecy określili to święto nazwą: „Spotkanie“, albowiem stary Symeon i Anna spotkali w tym dniu Dzieciątko Jezus w świątyni, w której Je ofiarowali.

W pierwszych czasach chrześcijaństwa było święto dnia 2 lutego — świętem ku czci Chrystusa, dopiero później stało się świętem Matki Boskiej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zaprowadził święto Matki Boskiej Gromnicznej papież Gelazy († w 496 r.) i odtąd odbywały się procesje do kościołów przy udziale duchowieństwa i ludu, który z płonącymi świecami w rękach niósł obrazy N. P. Marji po ulicach miasta, śpiewając antyfonę na święto Jej Oczyszczenia.

Kult Matki Boskiej Gromnicznej, który już od wczesnych czasów chrześc. był wielki, specjalnie w naszym kraju, w sercach ludu wiejskiego się ugruntował. W tym dniu lud gromadnie udaje się do kościoła ze świecami. Przyniesione świece poświęca kapłan przed rozpoczęciem nabożeństwa. Podczas nabożeństwa gustownie nieraz przystrojone świece palą się w rękach wiernych, którzy w niektórych okolicach i po nabożeństwie starają się zapaloną świecę przynieść do domu. Dymem jej robią znak krzyża na drzwiach.

Pobożni wierni zapalają gromnicę w czasie burzy, aby uchronić siebie, swój dom i dobytek od nieszczęścia. W chwili konania daje się umierającemu gromnicę w rękę, jako że gromnica oznacza Chrystusa jako światłość świata. Piękne te zwyczaje są dowodem wielkiej czci i ufności ludu polskiego dla M. Boskiej jako swej Opiekunki i Królowej.

Usuwanie sióstr katolickich w Niemczech.

W ciągu dalszym trwa usuwanie sióstr katolickich oraz umieszczanie na ich miejsce sióstr „brunatnych“ w Niemczech. Do tej pory ukończono całkowitą wymianę w 18 dużych szpitalach, 76 przedszkolach dla dzieci oraz 4 zakładach dla starców.

Ojciec 6 księży został kapłanem.

W katedrze w Strassburgu odbyła się uroczystość święceń kapłańskich. Biskup Ruch wyświęcił na księdza 65 letniego wielkiego przemysłowca Otarlla. Z jedenastu jego synów sześciu poświęciło się stanowi kapłańskiemu.

Ilu misjonarzy pracuje wśród pogan?

240 tysięcy osób oddanych jest bezpośrednio na całym świecie apostolstwu pogan. Mimo pół miliona nawróceń co roku liczba pogan nie maleje, ale przeciwnie powiększa się i to dzięki naturalnemu przyrostowi.

Gwiazda większa od słońca.

Dr Instruve, dyrektor amerykańskiego obserwatorium astronomicznego przy uniwersytecie Chicago, ogłasza, iż odkrył olbrzymią gwiazdę, 3 tysiące razy większą od słońca.



Oto zbocza Schneebergu pod Wiedniem, gdzie zginęło 8 narciarzy, zasypanych przez lawinę.



Poszukiwania zasypanych śniegiem w Austrii 8 narciarzy, z których zwłoki 5 znaleziono.

Slub greckiego następcy tronu.





W Atenach, stolicy Grecji, odbyły się zaślubiny następcy tronu greckiego ks. Pawła z ks. Fryderyką Hanowerską. Matka jej jest córką b. ces. Wilhelma.

Zakończenie uroczystości ślubnej w katedrze ogłoszono salwą 101 strzałów armatnich, a młoda para w historycznej karocy cesarza francuskiego Napoleona III, (ciągnionej przez 20 białych koni), pojawiła się na ulicach, owacyjnie witana.

Powszechny podziw budziła wspaniała toaleta panny młodej z białej koronki, ozdobiona suto klejnotami. Szatę tę miała już ongiś na sobie matka księżniczki Fryderyki, ks. Wiktoria w chwili swego ślubu. Exscesarz Niemiec, Wilhelm zapłacił ongiś za nią tysiąc funtów angielsk. Wspaniały tren ślubnej szaty panny młodej niosło sześć jej drużek.

Księżniczka Fryderyka miała na głowie wspaniały diadem brylantowy, który podczas samej ceremonii ślubu w katedrze ustąpił miejsca cennej koronie królewskiego domu hanowerskiego.



Państwo młodzi w karocy po uroczystości ślubnej w katedrze.

Kupił żonę dłużnika swego za 180 tys. zł.

Abram W.. właściciel składu materiałów włókienniczych w Warszawie, kupował towary od wielu fabrykantów w Łodzi, korzystając z kredytu m. in. u fabrykanta jedwabiu D.. Po zakup jedwabiu jeździła zwykle do Łodzi żona kupca, uzyskując dogodne warunki kredytowe.

W r. ub. fabrykant owdowiał i wtedy żona kupca z Warszawy zaczynała uzyskiwać jeszcze większe kredyty, tak, że ostatecznie suma długu za pobrany towar wyniosła 180.000 zł. W tym momencie sytuacja materialna kupca uległa pogorszeniu, wobec czego udał się on osobiście do Łodzi, prosząc o prolongatę długu.

Fabrykant zażądał wówczas od swego klienta, aby mu odstąpił żonę, a on wówczas skreśli mu całkowicie dług. Kupiec zgodził się na tę transakcję.

Rozwodu udzielił rabin w Warszawie i obecnie w Łodzi odbywają się przygotowania do uroczystego ślubu fabrykanta z kobietą, — która kosztowała go 180.000 zł w towarze.

Pieczeń z psa w jadłodajniach berlińskich.

Niemcy w swej samowystarczalności poczęli wzorować się na głodujących Chińczykach i psa wciągnięto do jadłospisu niemieckiego. W związku ze stale wzrastającą konsumcją psów i innych zwierząt, rząd wydał specjalną ustawę, dotyczącą użytku mięsa psiego dla ludzi w następującym brzmieniu: „Świnie i psy, których mięso ma być użyte dla ludzi, winny być po zabiciu urzędowo zrewidowane ze względu na niebezpieczeństwo włośnicy" (trychiny).

W restauracjach berlińskich nierzadko dziś można spotkać befsztyki i sznycle z psiego mięsa, zakryte pod smakowitą nazwą cielęciny czy wołowiny.

Libacja na dworcu warszawskim za darmo.

Ostatnio na dworcu głównym olbrzymią sensację wywołała uczta, jaką dwaj nieznani fundatorzy urządzili w bufecie dla około 35 osób, rekrutujących się z pośród przygodnych znajomych.

Wiadomość o niezwykłych fundatorach, którzy regulowali rachunki 500-zł. banknotami, szybko rozniosła się tak, że liczba amatorów bezpłatnej i suto zakrapianej kolacji, szybko wzrastała.

Niezwykła uczta trwała przez 15 godzin. Według pobieżnych obliczeń, dwaj fundatorzy zapłacili ogółem rachunek, wynoszący ponad 3.000 zł.

Na pożegnanie wszyscy uczestnicy libacji otrzymali podarunki w kwocie 5 zł., po czym w wesołym nastroju odprowadzili do pociągu obu fundatorów, którzy nie zdradzili swych nazwisk, żegnając ich owacyjnie.

11 osób otrutych na weselu.

We wsi Głowniki, pow. Konin, pewien gospodarz wyprawiał wesele swej córki.

Po libacji, w czasie której pito podejrzanego pochodzenia likier, 11 z pośród biesiadników zachorowało, 7 osób w stanie poważnym musiano przewieźć do szpitala. Policja zarządziła dochodzenia.

Jak w powieści. — Przez 20 lat udawała mężczyznę z powodu popełnionego zabójstwa. Wyzyskał to niecny szantażysta.

W zamku bardzo bogatego francuskiego rentiera w pobliżu Tuluzy, Alfonsa Langerona, od 20 lat pracował jako kucharz Andre Guerret.

Guerret był ideałem pracownika. Przez 20 lat swej służby ani razu nie zasłużył na najmniejszą uwagę ze strony chlebodawcy. Nie używał alkoholu, nie palił, w stosunku do kobiet był obojętny, nie nęciły go też żadne gry ani rozrywki. Dziwny ten człowiek wolne chwile od pracy zużywał na czytaniu biblii, z którą obchodził się bardzo troskliwie i zamykał ją w szafie, nigdy nikomu do rąk nie dając.

W początku ubiegłego lata wzorowy kucharz zachorował. Jego chlebodawca wezwał lekarza, ale kucharz nie chciał się dać zbadać. Niestety, stan chorego kucharza pogarszał się. Musiano odwieźć go do szpitala.

Tu wyszło dopiero na jaw, że osobnik był kobietą.

Po zgonie zawiadomione władze postanowiły stwierdzić identyczność zmarłej. Przy przeglądaniu rzeczy znaleziono list, pisany szyfrem. Obecny przy tym agent policji kryminalnej zainteresował się tym listem. Odczytanie listu udało się agentowi dopiero wtedy, kiedy zapoznał się z pozostawioną przez tajemniczą zmarłą biblią. Okazało się, że biblia ta była kluczem do szyfru.

Szyfrowany list był adresowany do niejakiego Marcelego Manuela w Algierze. Tajemnicza zmarła pisała go na kilka dni przed śmiercią, wzmiankując Manuelowi, że wyśle mu większą sumę pieniędzy, jak tylko wyzdrowieje, ponieważ wszystkie jej oszczędności znajdują się w ukryciu. W razie gdyby zmarła, wszystkie ślady przeszłości zostaną zniszczone.

Ta osobliwa treść listu zaintrygowała policję.

Dochodzenia ustaliły, że Manuel w niezwykłym pośpiechu opuścił Algier, udając się w niewiadomym kierunku. Pozostawił wszystkie nieruchomości, między nimi egzemplarz biblii, będący drugim kluczem do szyfru.

Znaleziono też obfitą szyfrowaną korespondencję, jaką prowadził z kucharzem.

W jednym z listów kucharz pisze, że ma dosyć posyłania Manuelowi całych swych zarobków i żąda, żeby ten zawiadomił władze o „wiadomej rzeczy". Nie pozwoli się dalej szantażować! Ponadto potrzebne mu są pieniądze na wychowanie dziecka, które pozostawił w Marsylii.

Te dość niejasne wskazówki posłużyły jednak policji do wyjaśnienia tajemnicy nieszczęśliwej kobiety, która przez 20 lat udawała mężczyznę.

Okazało się, że nieszczęśliwa przed 20-tu laty w kłótni, spowodowanej przez zazdrość, zastrzeliła swego męża. Aby ujść sprawiedliwości, przebrała się w jego ubranie i jako mężczyzna przyjęła posadę kucharza w zamku pana Langerona.

Niestety, w rozpaczy podczas ucieczki wygadała się przed przyjacielem z lat dziecinnych Manuelem. Jak się okazało, był to człowiek podły, który zdobytą tajemnicę używał, aby szantażować nią nieszczęśliwą kobietę, która musiała oddawać mu całe swoje zarobki.

Szantażysta prawdopodobnie uciekł do Afryki centralnej.

Kanarek uratował życie 3 osobom

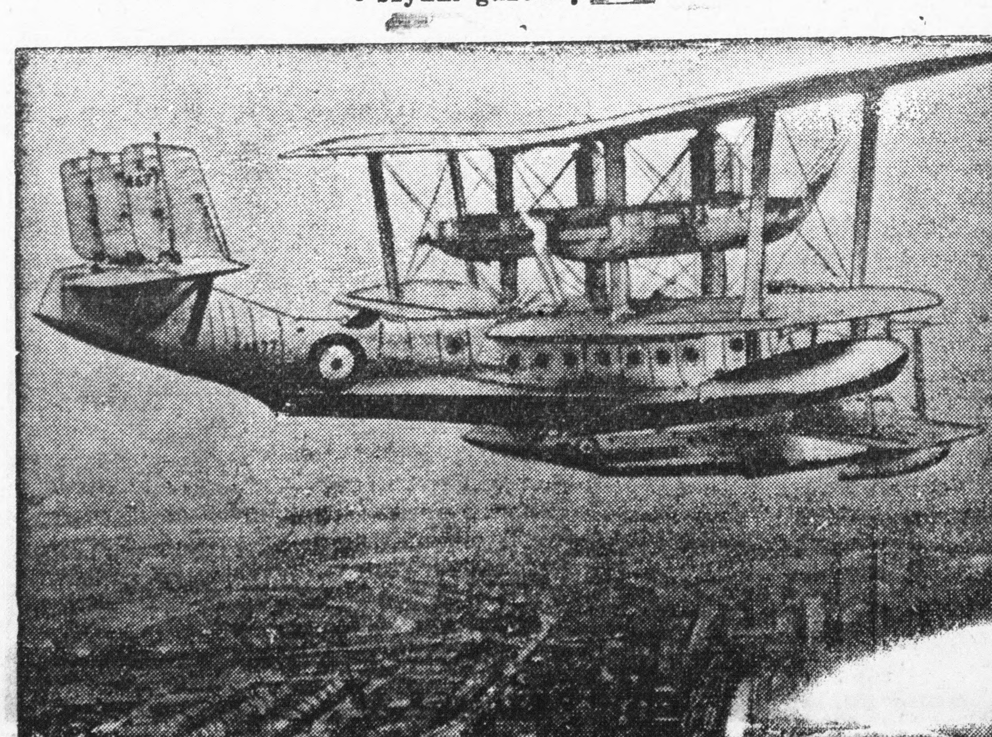
Warszawa. Ostatnio fabr. wyrobów szklanych Z. Morawskiego około godz. 5-tej rano obudziło głośne trzepotanie się kanarka w klatce. Gdy zainteresowany tym podszedł do klatki, kanarek nie żył. Równocześnie p. Morawski poczuł silną woń gazu.

Obudziwszy żonę, pobiegł do sąsiedniego pokoju, w którym spali jego dwaj synowie i służąca. Powietrze w pokoju przesycone było zupełnie gazem. Mimo natychmiastowych zabiegów nie zdołano ich przywrócić już do życia.

Jak się okazało, przez całą noc wydobywał się w pokoju gaz z powodu niedomknięcia kurka maszynki gazowej.



11 stycznia 1922 r wojska francuskie obsadziły zagłębie Ruhry, aby wymusić na Niemcach odszkodowanie za zniszczone prowincje francuskie. Dziś jeszcze Niemcy uważają zajęcie Ruhry za największą krzywdę.



Wielki wodnopłatowiec angielski w locie nad Londynem.

Ślub 18-letniego króla egipskiego

jak już pokrótce donosiliśmy, odbył się 20 stycznia rb. z niebywałym przepychem. Uroczystościom, które trwały do niedzieli, zgodnie z tradycją dworu królewskiego i przepisami Koranu, zapewniono udział najbiedniejszych warstw ludności. W miastach Egiptu wydawano przez te dni obiady dla ubogiej ludności, w ogrodach odbywały się zabawy ludowe i widowiska. Instytucje społeczne i różne przedsiębiorstwa urządzały przyjęcia dla ubogich, rozdawano odzież, wsparcia itd.

Ceremonie ślubne odbyły się według rytuału mahometańskiego, który wyklucza obecność panny młodej.

Dn. 20 bm. w południe w pałacu króla odbyło się uroczyste podpisanie aktu ślubnego. Na uroczystość tę przybyła rodzina królewska, rodzina panny młodej, członkowie najwyższej rady uczonych teologów, rząd, dostojnicy dworscy. Pierwszy złożył podpis król Faruk, a za narzeczoną akt ślubny podpisał ojciec jej, Jusuf Zu-l-Fikar basza. Król Faruk wręczył teściowi symboliczną zapłatę za córkę.

Potem wszystkie osoby, nie należące do rodziny królewskiej i rodziny królowej Farydy, opuściły pałac z wyjątkiem dostojników dworskich, rektora, który sporządził kontrakt ślubu i świadków obu stron. W chwilę później do pałacu królewskiego przybyła młoda królowa, ubrana we wspaniałą białą suknię ślubną i welon, ale z twarzą zasłoniętą zasłoną, noszoną przez kobiety muzułmańskie. Towarzyszył jej orszak druhen.

Na stopniach pałacu powitali przybywającą królowę dostojnicy dworscy i przeprowadzili ją do sali, w której oczekiwali członkowie obu rodzin i król Faruk. Ta część uroczystości odbyła się w obecności pań, gdy podpisanie aktu ślubnego, jako uroczystości o charakterze religijnym, odbywało się bez udziału kobiet.

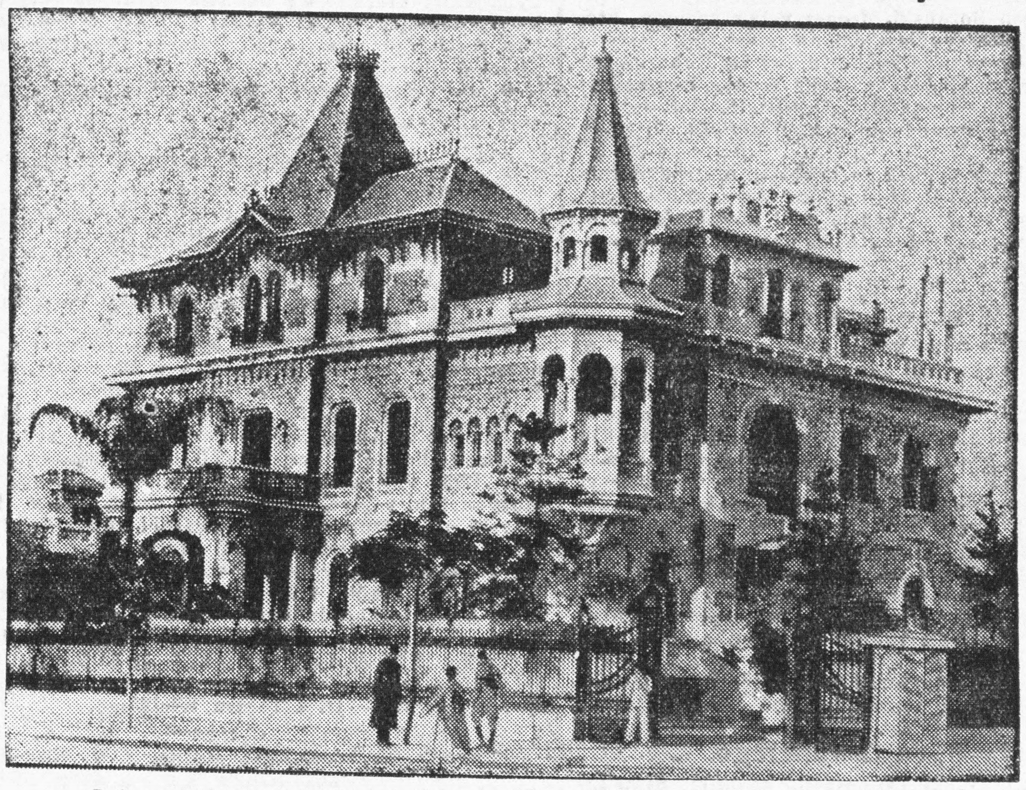
Zakończenie uroczystości ślubnych obwieściła salwa honorowa z dział.

Po ślubie odbył się obiad w ścisłym gronie rodzinnym.

W piątek król odprawił w meczecie publiczne modły, potem odebrał w mundurze marszałka defiladę armii, wieczorem odbył się bankiet dla najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa. W sobotę przed młodym królem, ubranym jak skaut, przemaszerowały organizacje młodzieży, wieczorem zaś odbył się bankiet dla dyplomatów i cudzoziemców. W niedzielę zakończyły się zabawy publiczne — młoda para królewska udała się do swej rezydencji wiejskiej.

Król Faruk jako prezent ślubny ofiarował swej żonie wspaniały naszyjnik z 101 brylantów, za który zapłacił w Paryżu 4 miljony franków (tj. milion złotych).

16 letnia królowa, której imię Sa Fi (Róża bez skazy), król zmienił na Farida, t. zn. Jedyna, jest córką wyższego sędziego z Aleksandrii. Wychowywała się w klasztorze katolickim, była przyjaciółką sióstr króla, którego poznała przed rokiem. Gdy król, zapalony narciarz, wyjechał do Szwajcarii z matką i siostrami, pojechała też dama dworu królowej wdowy ze swą córką Sa Si. Tu miłość młodych rozkwitła w całej pełni. Po powrocie do kraju król udał się do ojca wybranki, prosząc o jej rękę, został przyjęty. O fakcie dokonanym zawiadomił rodzinę.



Pałac narzeczonej króla egipskiego, gdzie spędziła ostatnie dni przed ślubem



Maurycy Ravel, zmarły w Paryżu, jeden z najwybitniejszych kompozytorów doby współczesnej.

Sprawy ustawy o ochronie lokatorów

Jakie przepisy obowiązują obecnie?

Uchwała sejmu, zatwierdzająca zmiany poczynione w projekcie rządowym przez senat, zamyka na razie na czas dłuższy bieg historii z ustawą o ochronie lokatorów.

Sprawa zmian w tej ustawie ma swoja dość długą historię. Jeszcze w sierpniu 1937 r. rada ministrów uchwaliła projekt ustawy, przewidujący stopniową likwidację ochrony lokatorów. W dniu 15 grudnia ub. sejm uchwalił z pewnymi zmianami projekt rządowy, który przewidywał zniesienie z czasem ochrony wszystkich bez wyjątku lokali mieszkaniowych, podczas gdy sejm ograniczył się do stopniowego zniesienia ochrony nad lokatorami więcej niż 3 izbowymi.

Uchwała sejmu przekazana została z kolei senatorowi. Jak czytelnicy już wiedzą, dość nieoczekiwanie senat odrzucił uchwałę sejmu w sprawie likwidacji ochrony lokatorów na wniosek senatora Roga.

Sprawa wróciła do sejmu, który wbrew swojej poprzedniej uchwale większością głosów przyjął stanowisko senatu.

Ochrona lokatorów obowiązuje nadal w starych domach dla lokali mieszkaniowych do 5 pokojów włącznie oraz dla lokali przedsiębiorstw handlowych, opłacających IV kategorię handlową podatku przemysłowego i przedsiębiorstw przemysłowych, opłacających kategorię VII i VIII podatku.

Druga sprawa, załatwiona już ostatecznie, dotyczy wprowadzonego dekretem Prezydenta Rzpli z dnia 4 listopada 1935 r. obniżenia komornego dla mieszkań 3 izbowych i mniejszych o 15 proc., a dla mieszkań większych oraz lokali przemysłowych i handlowych, podlegających ochronie lokatorów, o 10 proc.

To postanowienie dekretu obowiązywało do 30 listopada 1937 r. Zgodną uchwałą senatu i sejmu postanowiono przedłużyć moc obowiązującą tego postanowienia, tj. obniżenie stawek komornego ustawowego do końca 1938 r. Z dniem 1 stycznia 1939 r. komorne wzrastać ma o 5,5 proc. kwartalnie, aż osiągnie poprzednią ustawową normę. Dawne ustawowe komorne (bez zmian) opłacać będą zatem mieszkania 4 izbowe (3 pokojowe) i większe oraz lokale przemysłowe i handlowe, podlegające ochronie lokatorów, od 1 października 1939 r., zaś mieszkania mniejsze — od 1 kwietnia 1940 r.

Córka urzędnika policji kryminalnej morderczynią

Jeden z urzędników nowojorskiej policji kryminalnej, który otrzymał polecenie wyświetlenia sprawy mordu rabunkowego w New Jersey, zmuszony był tragicznym splotem okoliczności zdemaskować własną córkę jako współwinną morderstwa. Napad rabunkowy dokonany był podług metod amerykańskich gangsterów. Sprawczynie — dwie młode dziewczyny w wieku od lat 17 do 20 — zastrzeliły na szosie właściciela autobusu. Zdobycz ich wynosiła zaledwie około 50 dolarów. Kiedy po dłuższych poszukiwaniach wpadły w ręce policji, dziewczyny przyznały się do kilku dalszych napadów rabunkowych, które również nie dały im większych korzyści.

W Chełmży mieszka jeden weteran. — P. Stanisław Walter liczy 93 lat.

Chełmża. Do nielicznych pozostałych jeszcze przy życiu weteranów 1863 r. należy por. Stanisław Walter, urodzony we Wroniawach pod Wolsztynem w r. 1845, a więc liczy obecnie 93 lat. P. Walter już od 24 lat mieszka w Chełmży. Brał on udział w walkach z Moskalami pod Ostrowem i Kaliszem, gdzie z oddz., składającego się z 13 ludzi, sam jeden pozostał przy życiu, 12 jego poległych towarzyszy pogrzebanych jest w bratniej mogile w Nowej Wsi pod Kaliszem.

W zjeździe weteranów, jaki się obecnie z okazji 75-lecia powst. styczniowego w Warszawie odbył, p. Walter z powodu złego stanu zdrowia udziału nie mógł wziąć.

LEKARZ i ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych. Przekład z francuskiego. 48

(Ciąg dalszy.)

Teraz się wywnętrza... zapytuje: „Dlaczego mówi się to lub owo? Dlaczego mężczyzna podaje rękę damie dla przejścia do drugiego pokoju? Dlaczego przed każdym talerzem stoją cztery kieliszki, w które mało kto wino nalewa? A cóż to za masło roztopione z bułeczką, które każdy z biesiadników odsuwa pogardliwie? A to — ser? Dlaczego go obnoszą, skoro nikt nigdy go nie jada? To ci frajda:... Frajda — wyraz także zabroniony. No, ale będąc we dwoje...

Nie masz jednak takiego dziwactwa, takich trudności, z którymi nie można by się oswoić. Zdarza się nawet, że to, co się wydawało najgłupszym i najtrudniejszym do naśladowania, staje się potem najulubieńszym dla nas. Ileż trudów nieznośnych, ile miłych następstw! Janka wszystko to przeszła. Z każdym dniem nabierała coraz więcej śmiałości i obycia. Obawa malała, a przyjemność rosła.

Częste zaprosiny nie zrażały jej teraz. Powoli pozwoliła się wciągnąć w jej świat. Leon szczęśliwy, że się żona bawi, nabiera ogłady, mawiał do niej, odchodząc do swego laboratorium:

— Idź, kochanie, idź, rozerwij się trochę...

A pani Breau dodawała:

— Idź, dziecko. Trzeba zmieniać nauczycielkę od czasu do czasu.

A wieczorem, gdy powracała, twarz jej tchnęła jeszcze ogniem uciechy przy opowiadaniu o dniu całym. Tak, przyjemnie spędzało się czas u Magdaleny, w tym ciepłym, zacisznym, wytwornym saloniku.

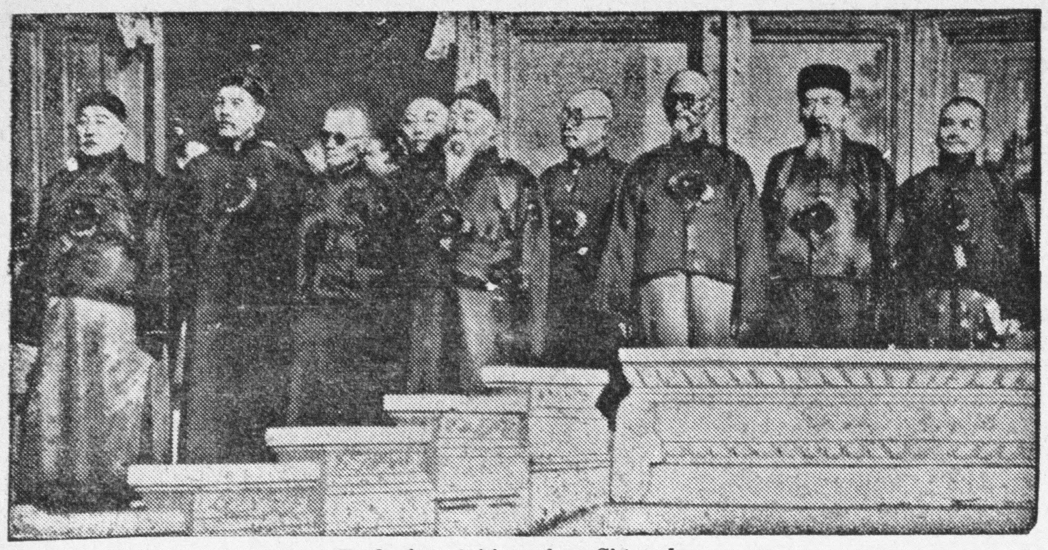
Mniej zabawne były wizyty, na które brała ją ze sobą Magdalena, a na których witano je zawsze jednakowymi wyrazami, pełnymi kwiatów i słodyczy, a mówiono zawsze w kółko o służbie i dzieciach, częstowano z urzędu jednakowymi ciasteczkami i czekoladą. Ach, jak to trudno trzymać w ręku jednocześnie filiżankę, bułeczkę i mufkę. W końcu wizyty te stawały się monotonne.

To też nie dziwiła się wcale, gdy Magdalena, zastając drzwi zamknięte z powodu kataru, żałoby lub migreny, wołała: „Ach, co za szczęście!" zbiegając ze schodów. Jeżeli jednak wszyscy wyrzekali na wizyty, po cóż je było składać?

— Byłyśmy także, — opowiadała Janka — na wieczorku herbacianym w modnej cukierni. Tam siedzi się sztywno na krążku krzesła i przynajmniej można się nie wysilać na trzymanie naczyń i ciasta. Rozmawia się dowoli, słucha się muzyki łatwej, dodającej skrzydeł i nabiera się pojęcia o nowych strojach, lustrując toalety innych.

Zdaje się jednak, że to nie łatwy wybór tych różnych odwiedzin. U samej modystki Magdalena bawiła przez trzy godziny. Bo tyle było tych kapeluszy! Rozrzucano je wszędzie, na niskich grzybach drewnianych, po wszystkich salonach na przestrzał, w których rozmawiano po cichu, natrafiając co chwila na lustra do samej ziemi i na dywany, w których tonęły nogi. A trzeba było widzieć ceny tych cacek. Pomyśleć, że ciocia Felicja zarabiała zaledwie trzy franki dziennie za wyrób kwiatów takich, jakie się tam widziało.

Magdalena płaciła bez targu. Z pewnością drugiej takiej nie ma. Janka oburzała się prawie zawsze. Gaston nie powinien był w ten sposób kłaść sobie stryczka na szyję. Jakto, żeby sobie żona jego nie mogła odmówić takiej fantazji? Złoto lało się jej przez palce, jak żywe srebro...



Projapoński rząd w Chinach.



Nie wszyscy ludzie są zabobonni. Swiadczy o tym najlepiej „klub 13" w Londynie. Niedawno jeden z członków tego klubu brał ślub. Slub odbył się naturalnie 13 stycznia. Przed tym zaś odbyła się uczta w klubie. Narzeczony przy uczcie tej siedział pod parasolem, a marynarkę ubrał podszewką do góry.

Chleb dla Polaków.

Informacji udziela w tych sprawach Związek Polski w Warszawie, Krak. Przedm. 41, m. 4. Petentów, zgłaszających się listownie, uprasza się o załączenie znaczka poczt. na odpowiedź. Chcesz poprzeć akcje Związku Polskiego posługuj się kontem PKO 7 476.

Pod Warszawą jest do wydzierżawienia młyn z mieszkaniem i budynkami gospodarczymi, ew. poszukuje się dwóch kupców zbożowych z kapitałem 8—10 tys. zł na skup zboża do przemiału.

Pod Radomiem jest do wydzierżawienia ogród owocowy. O dzierżawę ubiegają się Żydzi.

W dużej osadzie woj. białostockiego potrzebny jest sklep z żelazem. Ludność uświadomiona.

Potrzebny krawiec na tańsze roboty do dużej wsi woj. lubelskiego, tamże potrzebni są dzierżawcy sadów.

W miejscowości nie daleko Puław potrzebny jest skład galanteryjny.

Jest do wydzierżawienia pod Janowem Podlaskim ogród owocowy.

W mieście 35 tys. mieszk. woj. warszawskiego potrzebni są: apteka, bieliźniarka, gorseciarka, sklep kożuszany i futrzany, handel bydłem, handel końmi, hotel z restauracją, hurtownia kolonialna, kamasznik, księgarnia, kwiaciarnia, malarz, optyk, sklep rybny, skup szczeciny, włosia, pierza, owoców i tokarz.

W mieście woj. białostockiego potrzebni są: fotograf, skład z żelazem, skład drzewa, skup zboża, hurtownia spożywcza.

Przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie jest do sprzedania sklep z konfekcją męską. Cena do omówienia. O kupno ubiegają się Żydzi.

Zakłady Przemysłowo Handlowe w Warszawie poszukują kapitalisty wzgl. kapitalistów do powiększenia przedsiębiorstwa.

Pod Warszawą w miejscowości letniskowej jest do wydzierżawienia piekarnia.

W miejscowości pow. Białej Podlaskiej poszukiwany jest wspólnik z kapitałem 20—30 tys. zł. do cegielni. Zbyt cegły zapewniony. Tamże są do wyeksploatowania stawy rybne oraz potrzebne: piekarnia, wędliniarnia, sklep spożywczy, żelazny i skup zboża.

Koło Zaleszczyk w miejscowości, gdzie znajduje się cukrownia, potrzebny jest sklep z żelazem. Dostawa żelaza do cukrowni zapewniona, sprawa b. pilna.

W mieście 35 tys. mieszk. woj. lubelskiego potrzebny jest sklep łokciowy.

Tamże poszukuje się dwóch czeladników zegarmistrzowskich (dobrze oznajmionych ze swoim fachem).

Na Śląsku jest do sprzedania na b. dogodnych warunkach dom murowany skanalizowany o 4-ch frontach. Objekt nadaje się na szkołę, sanatorium lub zakład przemysłowy.

W mieście powiatowym o 32 tys. mieszk. (garnizon wojskowy) woj. warszawskiego potrzebni są: magazyn z ubraniami gotowymi, sklep z pasmanterią, towarami szmuklerskimi i guzikami i przyborami szewskimi, sklep z gotowymi wyrobami rymarskimi oraz czapnicy, zegarmistrz jubiler, blacharz, galanteria żelazna, skup skór surowych bydlęcych i owczych, skup szmelcu żelaza, krawiec damski, sklep z gotowymi ubraniami damskimi, olejarnia, powroźnik.

WIADOMOSCI.

Pochwały godne u nanie dla wynalazcy środka leczniczego.

Lidzbark. „Ilustr. Kur. Codz." z 11 bm podaje:

Warszawa. Państwowa Służba Zdrowia otrzymała ostatnio bardzo dużą ilość zgłoszeń firm farmaceutycznych o zezwolenie na sprzedaż specyfików i różnych wynalazków leczniczych. Min. Opieki Społecznej wydało po dokładnym i skrupulatnym zbadaniu na 1249 zgłoszeń, tylko 124 zezwoleń, uznając takowe jako dobre i skuteczne środki lecznicze.

Pomiędzy wybranymi znajduje się również obywatel naszego miasta p. Roman Bożeński, drogerzysta z zawodu, który swoim rewelacyjnym wynalazkiem na nowe tory skierował leczenie chorób hemoroidalnych, upławów i chorób pęcherza. Dyplom i prawo sprzedaży swego środka leczniczego otrzymał p. R B 13 bm przez Min. Opieki Społecznej za pośrednictwem działu Chemii i Państw. Zakładów Higieny i Służby Zdrowia.

Tym sposobem chorzy mają i to bezprzecznie radykalnie leczący środek, a ze względu na dogodne warunki leczenia i nabycia tego nowego środka, będzie miał szerokie zastosowanie. Wynalazcy życzyć należy osiągnięcia dalszych sukcesów na tym polu pracy.

Niezwykłe utonięcie chłopca.

Lidzbark. W ub. sobotę, 22 bm., na polu majątku p. Wiebego ofiarą tragicznego wypadku padł 8 let. Jan Ropiński, syn rob. majątku. Wraz z 11-letn. Janem Brzezickim znalazł na polu miejsce do ślizgawki, którym był prymitywny staw (utworzony w dole od ściekającej wody). Jednakże powierzchnia lodu z powodu kilkudniowej odwilży okazała się zbyt słaba, tak, że B. się zarwał. Młodszy pospieszył z pomocą i również się zarwał. Starszemu udało się wydostać, a sądząc, że i R. wyszedł z opresji i miejsce wypadku opuścił, poszedł do domu. Dopiero po kilku godzinach okazało się, że Ropińskiego niema w domu. Okazało się bowiem, że chłopcy ratowali się każdy w przeciwnej stronie. Po niedługich poszukiwaniach wydobyto nieszczęśliwego chłopca z wody, lecz wszelkie zabiegi ratunku okazały się bezskuteczne.

Powyższe tragiczne wydarzenie winno być ostrzeżeniem dla zbyt śmiałych łyżwiarzy, harcujących po dużym jeziorze.

Z wokandy Sądu Grodzkiego.

Działdowo. Dnia 21 bm. zasądzeni zostali: Stawiski Ant. z Lidzbarka na 20 zł grzywny z zamianą na 4 dni aresztu i odebranie roweru, wprowadzonego z zagranicy bez uiszczenia opłaty celnej 74 zł; Prymus Wł. z Kol. Bryńsk na 20 zł grzywny z zamianą na 4 dni aresztu za przemyt. z Niemiec roweru damskiego; Botschk Józef, małoletni z Uzdowa, na umieszczenie w Zakładzie Poprawczym z zaw. na 1 rok za wyłamanie drzwi i kradzież pewnemu rolnikowi z otwartej szafy 5 zł; Kaczmarczyk Józef z Brodowa na 1 m. więz. za usiłowaną kradzież 75 kg żyta ze stodoły Zywca Jana; — na upomnienie za jazdę koleją bez biletu do Działdowa małoletni P. Wapsz z Iłowa i Pietruszak Ryszard z Mławy. — Hecder Antoni z Burkata na 2 tyg aresztu z zaw. na 2 l za nielegalne przekroczenie granicy; Kulbacki Ant., obecnie w więz. w Przasnyszu, na 2 tyg. aresztu z zaw. na 2 lata; Wiśniewska Stan., obecnie w więzieniu w Działdowie, za kradzież p. Depczyńskiemu K. większej ilości ogórków, Wilczyńskiemu fury torfu, Z. Dąbrowskiej oraz Zofii Switalskiej różnych produktów na łączną karę 5 mies. aresztu; Brzezińska Zofia z Działdowa i Kamińska Józefa z Szreńska, pow. mławskiego, za przyjęcie od W. tych rzeczy 1. na 1 m. aresztu, 2. na 2 tyg. aresztu z zaw. na 2 lata.

Panuk J, małoletni z Działdowa, na upomnienie za zabranie Annie Olszewskiej z pralni zlewu, płyty i drzwiczek wart. 20 zł. — Nowakowski L. i Szczepański Br. z Murawek za kradzież 1 klafty torfu z łąk maj. Koszelewki po 1 m. ar. — Karpowicz Jan, obecnie w więz. w Działdowie za kradzież 52 zł na szkodę Cejmana Stan. na 8 mies. więz. — Rudzyńska Maria, obecnie w więz. w Działdowie, za kradzieże na 6 m. więz.

Z sali sądowej.

Brodnica. Przez sąd grodzki skazani zostali: Jan Grajewski ze Zbiczna za systematyczną kradzież słomy na szkodę ks. prob Smigockiego z Zmijewa na 2 mies. ar. z zaw. na 2 lata; Fr. Grzejda ze Szczuki za udaremnienie wykon. egzekucji na 6 mies. więz. z zaw. na 2 lata i ponosz. kosztów sąd.; Ida Maks z Chojna za udaremn. wykon. egzek. na 3 tyg. ar. i ponosz. kosztów sąd; Wł. Łubiński z Górzna i Konst. Grubalski z Brodnicy 1. za kradzież 35 kg smalcu itp. wart. około 100 zł na szkodę rzeźn. p. Skwarskiego z Brodnicy i 2. za przyjęcie kradz rzeczy również po 6 mies. więz. Obu karę zawieszono na 2 lata; Fr Stencel z Zmijewka za kradzież na 6 mies. więz.; Julian St. zaś za przechowanie rzeczy na 6 mies. więz. i 30 zł grzywny lub 3 dni aresztu. Karę zawieszono osk. na 2 lata; Ant. Ostrowski z Gaju-Grzmięcy za kradz. na 3 tyg. ar. z zaw. na 2 l. oraz koszta sądowe.

Narzeczony uciekł w przeddzień ślubu.

Mogilno. W tych dniach odbyć się miał ślub 23-letn. młodzieńca z pewną panną z Mogilna. W przeddzień ślubu narzeczeni udali się rano do kościoła celem odbycia spowiedzi. W chwili, kiedy „panna młoda" rozpoczęła się spowiadać, „pan młody" wyszedł z kościoła i udał się na dworzec i wyjechał w niewiadomym kierunku.

Bogaty Zyd, a mimo to chciał darmo jeździć koleją.

Częstochowa. Sąd Okręgowy skazał Nechemię Grosza, syna bogatego właściciela sklepu, na karę 6 mies. więz. z zawiesz. na 3 lata i 500 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 50 dni aresztu **za usiłowanie przekupienia urzędnika kolejowego**, Fran Popczyka, od którego chciał uzyskać za łapówką **prawo jazdy „na gapę" do Koluszek.**

11 osób zatruło się gazem.

Łódź. Cała rodzina ubogiego tragarza żydowskiego Suchera Goldmana, złożona z 9 osób, zatruła się gazem świetlnym, który ulatniał się wskutek pęknięcia rury gazowej. W kącie znaleziono trupa młodej kobiety, chrześcijanki, nieznanego nazwiska oraz obok leżące zwłoki dwumiesięcznego dziecka.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 29 I. 8.00 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Koncert z płyt. 15.45 Pucybut z Montrot — słuch. dla dzieci. 16.15 Krakowski kwartet. 17.00 Swiat w oczach szlachcica z epoki saskiej — fel. 17.15 Koncert solistów. 18.15 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.00 Wieczornica tan.

Niedziela, 30. I. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w W wie. 10.30 Płyty. 11.30 Bitwa Narodów pod Lipskiem — reportaż. 12.03 Poranek muz. z Poznania. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Audycja dla dzieci. 16.05 Tr. ze studia na Wystawie Radiowej w Łodzi. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.55 Powszechny Teatr Wyobraźni: Druga żona. 19.35 Muzyka tan. z płyt. 21.00 Wiad. sport. 21.15 Humor krakowski na cenzurowanym — wesoła audycja. 21.45 Recital forteo. Claudio Arriau. 22.25 Płyty.

Poniedziałek, 31 I. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Audycja pt. W warsztacie rymarza. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Koncert popularny 17.15 Koncert solistów. 18.10 Uczmy się tańczyć. 18.35 Audycja dla wsi. 19.30 Dyskutujmy: Obywatel jako sędzia. 20.00 Wspomnienia muz. ze stycznia. 22.00 Koncert symf. — tr. z Teatru Wielkiego.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 29 I. 11.40, 13.00, 18.15, 23.00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.50 Pogad. społ. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza.

Niedziela, 30 I. 8.30 Audycja dla wsi a) Płyty, b) Informacje i wskazówki. 10.30 Płyty — audycja ze Lwowa. 13.00 O pieśni pomorskiej i artystycznej — fel. 15.45, 23.00 Płyty. 19.35 Audycja „Collegium Musicum" przy Miejskim Konserwatorium Muzycznym w Bydgoszczy. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, 31 I. 13.00, 18.25, 23,00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Pogad. aktualna. 18.40 Lekcja języka polskiego z Katowic. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 25. 1. 1938 r.

Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	56—60
Tuczone mięsiste	48—54
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	40—42
Miernie odżywione	36—40
Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	58—64
Tuczone mięsiste	50—54
Nietuczone dobrze odżywione	40—46
Miernie odżywione	20—30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—66
Tuczone mięsiste	50—56
Nietuczone, dobrze odżywione	42—48
Miernie odżywione	36—40
Młodzież:	
Dobrze odżywione	36—40
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	72—80
Tuczone cielęta	64—70
Dobrze odżywione	56—60
Miernie odżywione	40—50
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	58—66
Tuczone starsze skopy i maciorki	50—54
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	88—92
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	81—86
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	78—80
Maciory i późne kastraty	70—80
Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	62—66
Mięsiste tuczone młodsze	50—66
Mięsiste tuczone starsze	42—48
Miernie odżywione	36—40